



Odpowiadając na to pytanie, trzeba najpierw przypomnieć, czym jest ciało człowieka z chrześcijańskiego punktu widzenia. Z Objawienia Bożego wiemy, że Bóg stworzył człowieka jako istotę cielesno-duchową przeznaczoną do życia wiecznego. Jak przypomina nam św. Augustyn: "Człowiekiem nie jest samo ciało albo sama dusza, lecz to, co jest złożone z duszy i ciała". Do życia wiecznego przeznaczona jest nie tylko dusza, ale i ciało człowieka, które w ciągu całego życia było świątynią Ducha Świętego. I jak uczy Kościół, po śmierci człowieka dusza idzie na Sąd Boży, a ciało z szacunkiem i wiarą składamy do ziemi, gdzie będzie spoczywać do Sądu Ostatecznego. Tę prawdę wyznajemy w naszym "Credo" chrześcijańskim, gdy mówimy, że wierzymy w ciała zmartwychwstanie. † Od samego początku, ze względu na szacunek do ciała ludzkiego, Kościół preferuje grzebanie zwłok ludzkich w ziemi. Za tym zwyczajem przemawia żydowska praktyka grzebania zmarłych w ziemi, a przede wszystkim postawa samego Chrystusa, który był złożony w nowym grobie przygotowanym przez Józefa z Arymatei. Za tym przykładem poszła cała tradycja apostolska i kościelna, grzebiąc ciała swoich zmarłych w ziemi.

W ostatnim czasie zmiany obyczajów w społeczeństwie dotknęły również sfery śmierci człowieka i sposobu grzebania umarłych. Coraz częściej pojawiają się głosy przemawiające za kremacją ciał zmarłych.

Samo słowo "kremacja" pochodzi od łacińskiego słowa "crematio" co oznacza spalenie. Od samego początku w tym zwyczaju palenia ludzkich zwłok Kościół widział pogański obrzęd pogrzebu i uważał takie postępowanie za przestępstwo. Tylko w wyjątkowych przypadkach, takich jak, np. epidemia choroby, pozwalano na spalenie ludzkich ciał.

Kampania na rzecz kremacji została rozpętana przez masonerię na samym początku rewolucji francuskiej i kierowała się otwarcie antykatolickimi przesłankami, gdyż kremacja prowadzi do całkowitego zniszczenia ciała ludzkiego, co miało "wyzwolić" lud od tradycyjnego katolickiego nauczania o zmartwychwstaniu ciał i życiu wiecznym.

Kościół zareagował natychmiast i zdecydowanie potępił kremację, broniąc tradycyjnej formy katolickiego pogrzebu. Na wszystkich, którzy prosili o taką formę swego pogrzebu oraz wykonawców ich woli nałożono surowe kary, wzbraniając im przystępowania do sakramentów i odmawiając pogrzebu chrześcijańskiego. W 1963 roku nastąpiło złagodzenie tego zakazu. Stolica Apostolska pozwoliła na kremację zwłok w wyjątkowych, uzasadnionych ważnymi okolicznościami wypadkach i pod warunkiem, że nie jest ona traktowana jako manifestacja braku wiary w zmartwychwstanie ciał zmarłych. Ta zasada została ujęta w Kodeksie Prawa

Kanonicznego w kanonie **1176 § 3**, gdzie czytamy: ***"Kościół usilnie zaleca zachowywanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej"***

i w kanonie

1184 §2

dodaje,

że tym osobom, które wybrały kremację z antychrześcijańskich motywów należy odmówić pogrzebu kościelnego."

Jak wynika z tych dokumentów, Kościół dzisiaj dopuszcza kremację pod pewnym zastrzeżeniem, że nie godzi ona w prawdy wiary chrześcijańskiej. Trzeba zaznaczyć, że są pewne sytuacje, które nieraz wymagają kremacji, gdy np., ktoś umiera daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie jego prochów, a także inne przypadki. Jednak nie można zapomnieć, że Kościół stanowczo zachęca do tradycyjnego grzebania ciał zmarłych w ziemi.

Nie możemy też zapomnieć o naszej tradycji chrześcijańskiej, a także o naszej kulturze narodowej, która przejawia się w modlitewnym czuwaniu przy zmarłym, a zwłaszcza w religijnej ceremonii pogrzebowej, podczas której modlimy się przy trumnie z ciałem osoby zmarłej, sprawujemy Mszę św. oraz uczestniczymy w obrzędzie ostatniego pożegnania. Bóg wskrzesi ciała zmarłych niezależnie od sposobu ich pogrzebania. Kremacja nie przeszkodzi wiecznemu przeznaczeniu chrześcijanina. Ale nie możemy zapomnieć, że zasadą chrześcijaństwa jest szanować otaczających nas ludzi. Ważnym pytaniem jest to, jak zostanie odebrana kremacja mnie albo kogoś z mojej rodziny jako chrześcijan przez otaczających nas ludzi?